

Sygn. akt V GC 172/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Natalia Rzewuska
Protokolant:	sekr.sądowy Paweł Oleszczuk

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2017 r. na rozprawie sprawy

z powództwa (...) S.A. w G.

przeciwko A. M.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Natalia Rzewuska

Sygn. akt V GC 172/17

UZASADNIENIE

Powód E. O. w G. wniósł pozew przeciwko A. M., domagając się zasądzenia kwoty 628,05 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 30 października 2015 r. miała miejsce szkoda w mieniu powódki polegająca na uszkodzeniu kabla. Powstała ona podczas wykonywania przez pozwanego robót ziemnych w O.. Koszty naprawienia szkody wyniosły 628,05 zł. Pozwanemu wystawiona została nota obciążeniowa, której nie opłacił.

Pozwany A. M. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że dochował wszelkiej staranności przy wykonywaniu prac wykopaliskowych, a do wyrządzenia szkody doszło na skutek okoliczności od niego niezależnych. Przed przystąpieniem do pracy wystąpił o dokumentację obrazującą przebieg sieci na działce, na której prowadzone były badania. W trakcie prac okazało się jednak, że należący do powoda przewód energetyczny znajdował się w innym miejscu niż wskazane na mapie, a także na innej głębokości. Brak było również taśmy izolacyjnej nad kablem. Powód nie kwestionował tych okoliczności, bowiem uwagi dotyczące nieoznaczenia kabla oraz niezgodnego z planem przebiegu zostały wpisane do protokołu uszkodzenia urządzenia energetycznego bez żadnych zastrzeżeń. Jednocześnie pozwany zakwestionował wysokość szkody, ponieważ nie wskazał, z czego wynika kwota dochodzona pozwem.

O toczącym się postępowaniu zawiadomione zostało na wniosek pozwanego (...) S.A. w S., jednak nie zgłosiło ono przystąpienia do sprawy.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany A. M. jako archeolog prowadził w 2015 r. prace badawcze w O. przy ulicy (...). Prace te wykonywał na zlecenie inwestora, jakim była G. M. O.. Przed przystąpieniem do prac pozwany otrzymał z U. M. mapy obrazujące m.in. przebieg sieci gazowej i energetycznej i posiłkując się tą mapą wytyczył pole badawcze.

/dowód: zeznania świadka I. R. k. 157-158, przesłuchanie stron: pozwanego k. 158odw./

Zgodnie z mapą uzbrojenia terenu, na którym pozwany miał wykonywać prace badawcze, kabel energetyczny oznaczony kolorem żółtym, miał przebiegać niemal równolegle do sieci gazowej oznaczonej kolorem czerwonym.

/dowód: mapa k. 144, zeznania świadka I. R. k. 157-158/

W dniu 30 października 2015 r. podczas wykonywania prac badawczych, jeden z pracowników pozwanego, używając szpadla, uszkodził osłonę kabla energetycznego, doprowadzając do pozbawienia dostawy prądu pobliskie przedszkole. Nad kablem nie przebiegała taśma informacyjna, przebiegał on na niewłaściwej głębokości, a nadto jego przebieg nie był zgodny z oznaczeniem na mapie – kabel był poskręcany, przebiegał nie równolegle do sieci gazowej, a niemal prostopadle do niej.

/dowód: zeznania świadka I. R. k. 157-158, fotografie k. 149-150/

O powyższym został zawiadomiony powód. Na miejsce zdarzenia przyjechali pracownicy E., został sporządzony protokół uszkodzenia urządzenia energetycznego, w którym stwierdzone zostało, że nad kablem brakowało taśmy informacyjnej, a sam kabel nie przebiegał zgodnie z planem i biegł na głębokości 0,5 m.p.p.gr.

/dowód: protokół k. 4/

W dniu 28 stycznia 2016 r. powód wystawił notę obciążeniową na rzecz pozwanego na kwotę 628,05 zł, zaś pismem z dnia 16 maja 2016 r. wezwał pozwanego do zapłaty tej kwoty.

/dowód: nota k. 11, wezwanie do zapłaty k. 13/

Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi pozwanego, tj. (...) S.A. w S., który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty odszkodowania.

/dowód: akta szkody k. 49-134/

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o dowody z dokumentów przedłożonych przez strony, których prawdziwość nie była kwestionowana, a nadto z zeznań świadka I. R. i przesłuchania pozwanego A. M., którym dano wiarę w całości.

Powództwo podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że wyrządzenie szkody przez czyn niedozwolony jest samoistnym źródłem stosunku obligacyjnego i skutkuje zaistnieniem odpowiedzialności odszkodowawczej ex delicto (deliktowej). Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są przy tym: 1) zaistnienie szkody; 2) wystąpienie faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, czyli czynu niedozwolonego; 3) związek przyczynowy między

czynem niedozwolonym a szkodą w tej postaci, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem. Ciężar dowodu co do wszystkich tych okoliczności obciąża co do zasady poszkodowanego

Przy odpowiedzialności na zasadzie winy poszkodowany będzie miał z reguły obowiązek wykazania okoliczności, które dadzą podstawę do postawienia zarzutu zawinionego działania lub zaniechania. Doktryna polska stoi w większości na stanowisku, że wina łączy się z koniecznym wystąpieniem dwóch jej elementów: obiektywnego, czyli bezprawności zachowania i subiektywnego, zakładającego podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu, co określić można jako subiektywno-obiektywną teorię winy. Postać i stopień winy nie mają istotnego znaczenia w reżimie deliktowym, bowiem odpowiedzialność przypisywana jest tu za każde, choćby najmniejsze zawinienie.

Bezsporne między stronami jest to, że doszło do szkody w mieniu powoda, tj. uszkodzeniu uległa osłona kabla energetycznego. Spór sprowadzał się zaś do tego, kto jest odpowiedzialny za zaistniałe zdarzenie.

Skoro strona powodowa twierdziła, że do szkody doszło na skutek działania pozwanego, obowiązana była to wykazać, zgodnie z art. 6 k.c. Tymczasem, w ocenie Sądu, powód nie sprostał temu obowiązkowi.

Zdaniem Sądu nie sposób uznać, by winę za uszkodzenie osłony kabla w sposób stanowczy przypisać można pozwanemu.

Pozwany wykazał, że wykonując prace badawcze, działał w oparciu o mapy udostępnione mu przez inwestora, czyli pozyskane z U. M. O.. Dzięki zeznaniom świadka I. R. i fotografiom przedłożonym przez świadka, jak i znajdującym się w aktach sprawy, ustalono, że faktyczny przebieg kabla energetycznego w polu badawczym był inny niż ten wskazany na mapie. Pozwany, jak i jego pracownicy, działając jako profesjonalści, wykonali niezbędne czynności, by jak najlepiej wykonać zlecone im prace. Bazując na mapie, oznaczyli pole badawcze i prowadzili prace w ten sposób, by do nie uszkodzić żadnego z urządzeń przebiegających w gruncie. To nieprawidłowy przebieg kabla sprawił, że doszło do jego uszkodzenia. Z fotografii znajdujących się w aktach sprawy jednoznacznie wynika, że przebieg kabla był inny, niż wskazywała na to mapa, kabel był poskręcany.

W sposób nie budzący wątpliwości wykazane także zostało, że kabel przebiegał na niewłaściwej wysokości, niezgodnej z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 26 października 2005 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać telekomunikacyjne obiekty budowlane i ich usytuowanie, przewidującym głębokość podstawową ułożenia kabla podziemnego na 0,7 m.

Niewątpliwie pozwanego, w zakresie prowadzonej działalności, uznać należy za profesjonalistę. W odniesieniu do osób mających szczególne kwalifikacje i wykonujących czynności, gdzie kwalifikacje takie są konieczne, nie zawsze wystarcza odwołanie do abstrakcyjnego wzorca "dobrego fachowca" i wobec specjalisty wymagania muszą być wyższe. Wzorzec takiego zachowania zależy także od stanu wiedzy i zmienia się wraz z postępem nauki i techniki, co na profesjonalistę nakłada obowiązek pogłębiania swoich wiadomości i umiejętności zawodowych. W tym przypadku winą profesjonalisty będzie nie tylko niedołożenie należytej staranności, ale także brak wiedzy, niezręczność, nieuwaga, jeżeli nie powinny zaistnieć.

Żadna z powyższych okoliczności, która mogłaby dawać podstawy do przypisania winy pozwanemu, nie wystąpiła. Innymi słowy: gdyby kabel przebiegał zgodnie z oznaczeniem na mapie, albo gdyby nad nim znajdowała się taśma ostrzegawcza, do uszkodzenia go z wysokim prawdopodobieństwem w ogóle nie doszłoby.

W ocenie Sądu nie było potrzeby sięgania do dowodu z opinii biegłego, o co na rozprawie w dniu 9 czerwca 2017 r. wnosił powód, domagając się przeprowadzenia tego dowodu na okoliczność tego, czy kabel przebiegał prawidłowo, zgodnie z oznaczeniem na mapie, czy nie. Warto w tym miejscu wspomnieć postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie III CSK 341/16 (LEX nr 2311191), gdzie podkreślono, że wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 k.p.c. obejmują wiedzę z zakresu poszczególnych gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła oraz wszelkich innych umiejętności, wykraczającą poza przeciętny poziom wiedzy osób nie będących specjalistami w danej

dziejzinie. Pojęcie tych wiadomości jest więc pojęciem ocennym, a jego zakres ulega zmianie wraz z ogólnym postępem wiedzy. Ziszczenie się przewidzianej w art. 278 k.p.c. przesłanki wymogu wiadomości specjalnych jest każdorazowo przedmiotem oceny sądu na tle okoliczności danego przypadku. Dzięki szczegółowym zeznaniom świadka I. R., która w bezpośrednim odbiorze jawiła się jako osoba wysoce kompetentna, okazaniu świadkowi zdjęć i mapy, a także mając na względzie zasady logicznego rozumowania i podstawowej wiedzy z zakresu czytania map, Sąd samodzielnie poczynił ustalenia w tym przedmiocie.

Biorąc powyższe pod uwagę, wobec braku podstaw z art. 415 k.c., powództwo zostało w całości oddalone.

SSR Natalia Rzewuska